

Sygnatura akt VI Ka 671/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **2 października 2015** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Dariusz Prażmowski

Sędziowie SSO Bożena Żywioł

SSR del. Małgorzata Peteja-Żak (spr.)

Protokolant Agata Lipke

przy udziale Bożeny Sosnowskiej

Prokuratora Prokuratury Okręgowej

po rozpoznaniu w dniu 2 października 2015 r.

sprawy **S. Ł.** ur. (...) w K.,

syna K. i Z.

oskarżonego z art. 218§1a kk w zw. z art. 12 kk, art. 218§3 kk w zw. z art. 12 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Zabrze

z dnia 17 marca 2015 r. sygnatura akt II K 814/14

na mocy art. 437 § 1 kpk i art. 636 § 1 kpk

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;
2. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa wydatki postępowania odwoławczego w kwocie 20 zł (dwadzieścia złotych) i wymierza mu opłatę za II instancję w kwocie 120 zł (sto dwadzieścia złotych).

Sygn. akt VI Ka 671/15

UZASADNIENIE WYROKU

z dnia 2 października 2015r.

Sąd Rejonowy w Zabrze wyrokiem z dnia 17 marca 2015r., w sprawie o sygn. II K 814/14, uznał oskarżonego S. Ł. za winnego tego, że wykonując w krótkich odstępach czasu w okresie od 1 października 2012r. do 5 listopada 2013r. w Z. z góry powziętym zamiarem jako prezes zarządu (...) sp. z o. o. czynności w sprawach z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych uporczywie naruszał prawa pracowników wynikające ze stosunku pracy, w szczególności nie wypłacił należnego wynagrodzenia za pracę ośmiu wyszczególnionym pracownikom za wskazane okresy, w określonych wysokościach, tj. czynu wyczerpującego znamiona przestępstwa z art. 218 § 1a kk w zw. z art. 12 kk i za to na mocy art. 218 § 1a kk, art. 34 § 1 kk i art. 35 § 1 kk wymierzył oskarżonemu karę 3 miesięcy ograniczenia

wolności polegającą na wykonywaniu wskazanej przez sądowego kuratora zawodowego nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 20 godzin w stosunku miesięcznym.

Nadto uznał oskarżonego za winnego tego, że wykonując w krótkich odstępach czasu w okresie od 27 czerwca 2013r. do 16 stycznia 2014r. w Z. z góry powziętym zamiarem jako prezes zarządu (...) sp. z o. o. czynności w sprawach z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych, będąc zobowiązany orzeczeniami sądu do wypłaty wynagrodzenia i innego świadczenia ze stosunku pracy obowiązku tego nie wykonał, a w szczególności nie zapłacił dziesięciu wyszczególnionym pracownikom zasądzonych im wyrokami Sądu Rejonowego w Zabrze Wydział IV Pracy należności w postaci zaległego wynagrodzenia za pracę, zaległego ekwiwalentu za niewykorzystany urlop wypoczynkowy, czy odszkodowania za wskazane okresy, w określonych wysokościach, tj. czynu wyczerpującego znamiona przestępstwa z art. 218 § 3 kk w zw. z art. 12 kk i za to na mocy art. 218 § 3 kk, art. 34 § 1 kk i art. 35 § 1 kk wymierzył oskarżonemu karę 5 miesięcy ograniczenia wolności polegającą na wykonywaniu wskazanej przez sądowego kuratora zawodowego nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 20 godzin w stosunku miesięcznym.

Wymierzone oskarżonemu powyżej kary Sąd I instancji w oparciu o przepis art. 85 kk i art. 86 § 1 i 3 kk połączył, wymierzając w ich miejsce karę łączną 6 miesięcy ograniczenia wolności polegającą na wykonywaniu wskazanej przez sądowego kuratora zawodowego nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 20 godzin w stosunku miesięcznym.

Nadto zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe.

Powyższy wyrok zaskarżony został w całości przez obrońcę oskarżonego, który zarzucił orzeczeniu:

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia i mający wpływ na jego treść poprzez błędną ocenę zgromadzonego materiału dowodowego i wysnucie nieprawidłowych wniosków, w następstwie czego Sąd I instancji:

- uznał, że oskarżony był współnikiem i jednocześnie Prezesem Zarządu spółki (...) Sp. z o. o. z siedzibą w Z., podczas gdy zarzuty w sprawie dotyczyły spółki (...) Sp. z o. o. z siedzibą w Z., w której to spółce oskarżony pełnił tylko i wyłącznie funkcję Prezesa Zarządu i nigdy nie posiadał jakichkolwiek udziałów w tej spółce (sprawa dot. spółki (...) Sp. z o. o. rozpoznawana była przez ten sam Sąd, ale w innym postępowaniu i dotyczyła innych zarzutów),

- uznanie w okolicznościach sprawy, że zlecenia otrzymywane przez spółkę (...) wykonywane były na bieżąco, podczas gdy z zeznań samych pokrzywdzonych wynika, iż zlecenia zawsze wykonywane były z opóźnieniem, co przekłada się na ocenę braku zawinienia w działaniu oskarżonego,

- uznanie w okolicznościach sprawy, że reklamacje składane przez kontrahentów nie miały charakteru istotnego i nieusuwalnego, a ponadto, że spółka (...) otrzymywała za te zlecenia wynagrodzenia, co jest oceną w zupełności oderwaną od zebranego w sprawie materiału dowodowego, który wskazywał, że zlecenia wykonywane były z wieloma wadami, skutkowały zrywaniem współpracy przez kontrahentów, a płatności za zlecenia bądź były wstrzymywane do czasu kiedy wada została naprawiona, co skutkowało zatorami płatniczymi spółki, bądź były kompensowane przez wartość naprawy reklamowanej wady,

- uznanie w okolicznościach sprawy, że działanie oskarżonego było uporczywe, co przekłada się na ocenę zawinonego zachowania oskarżonego, podczas gdy z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, iż oskarżony nie ponosi odpowiedzialności za złą sytuację finansową spółki, że podejmował działania mające ulepszyć sytuację spółki, wprowadzał dodatki motywacyjne, próbował pozyskiwać nowe zlecenia,

- pominięcie w ocenie zawinienia oskarżonego postawy i działań pracowników, którzy wykonywali pracę w sposób niedbały, co skutkowało utratą wielu kontrahentów spółki;

2. obrazę przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 410 kpk w zw. z art. 424 § 1 kpk poprzez błędną ocenę materiału dowodowego w sprawie, wbrew prawidłom logicznego rozumowania i oparciu przez Sąd I instancji wyroku skazującego na sprzecznych ustaleniach, tj. danie co do zasady wiary wyjaśnieniom

oskarżonego, które były spójne z zeznaniami samych pokrzywdzonych, a jednocześnie uznanie, że wskazywanie przez oskarżonego na trudną sytuację finansową spółki było tylko linią obrony podyktowaną chęcią usprawiedliwienia swojego zachowania – co jest rozumowaniem sprzecznym logicznie.

Wskazując na powyższe, wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanych mu czynów, a także o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego na rzecz obrońcy oskarżonego wg norm prawem przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Analiza akt sprawy, pisemnych motywów zaskarżonego wyroku oraz apelacji obrońcy prowadzić musiała do uznania, że apelacja ta nie pozostaje zasadna.

Podkreślić należy, iż zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę wyroku, jest tylko wtedy słuszny, gdy zasadność ocen i wniosków, wyprowadzonych przez Sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego, nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania. Zarzut ten nie może jednak sprowadzać się do samej polemiki z ustaleniami Sądu, wyrażonymi w uzasadnieniu wyroku, lecz do wykazania, jakich mianowicie konkretnych uchybień w zakresie logicznego rozumowania dopuścił się Sąd w ocenie zebranego materiału dowodowego. Możliwość zaś przeciwstawienia ustaleniom Sądu orzekającego odmiennego poglądu nie może prowadzić do wniosku o dokonanie przez Sąd błędu w ustaleniach faktycznych (tak wyrok SN z dnia 10 V 2005r., sygn. WA 12/05, OSNwSK 2005/1/949, wyrok SA w Katowicach z dnia 5 IV 2007r., sygn. II AKa 30/07, Prok. i Pr. 2007/11/32, wyrok SA w Krakowie z dnia 5 VI 1992r., sygn. II AKr 116/92, KZS 1992/3-9/129).

Obrońca, formułując zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, zakwestionował równocześnie dokonaną przez Sąd meriti ocenę dowodów, tj. dokonanie jej wbrew prawidłom logicznego rozumowania, co miało objawiać się z jednej strony daniem wiary relacji oskarżonego, zaś z drugiej poczytywaniem jej jedynie za przyjętą linię obrony - usprawiedliwiająca taką a nie inną postawę oskarżonego, powołującego się na trudną sytuację finansową spółki. Przypomnieć zatem należy, że przekonanie Sądu o wiarygodności lub niewiarygodności określonych dowodów pozostaje pod ochroną zasady wyrażonej w art. 7 kpk wtedy tylko, kiedy spełnione są warunki: ujawnienia całokształtu okoliczności sprawy (art. 410 kpk) w granicach respektujących zasadę prawdy obiektywnej (art. 2 § 2 kpk), rozważenia wszystkich okoliczności zgodnie z zasadą określoną w art. 4 kpk oraz wyczerpującego i logicznego – z uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego – uzasadnienia przekonania Sądu (art. 424 § 1 pkt 1 kpk) (postanowienie SN z dnia 14 XII 2006r., sygn. III KK 415/06, OSNwSK 2006/1/2452).

Naruszenia powołanych wyżej zasad nie sposób dopatrzeć się analizując przebieg postępowania, zapadły wyrok oraz pisemne motywy zaskarżonego orzeczenia. Wbrew wywodom obrońcy Sąd I instancji przeprowadził wyczerpujące postępowanie dowodowe, dalej dokonując wszechstronnej oceny zebranych dowodów, nie uchybiając zasadom wiedzy, logicznego rozumowania, ani doświadczenia życiowego, rzetelnie i szczegółowo ocenę tę przedstawiając w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku, w sposób zgodny z art. 424 kpk.

Jest oczywistym, że obrońca ma rację, wskazując na wstępie swojego środka odwoławczego na nieprawidłowe ustalenie Sądu I instancji, iż oskarżony był (...) Sp. z o. o. z siedzibą w Z., pełniąc równocześnie w okresie objętym zarzutami funkcję prezesa jej zarządu, to jednak uchybienie w żadnym razie nie miało wpływu na treść zapadłego orzeczenia, słusznie będąc potraktowanym przez skarżącego jako zwykłą omyłkę pisarską, podczas gdy dalsze ustalenia w pisemnych motywach rozstrzygnięcia, oceny i wnioski z całą pewnością już dotyczyły podmiotu (...) Sp. z o. o. z siedzibą w Z.. Nie ulega też wątpliwości, że oskarżony od lipca 2010r., w całym zarzucanym mu okresie, pełnił funkcję prezesa zarządu w tej spółce i z tegoż też tytułu był osobą odpowiedzialną za wykonywanie czynności w sprawach z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń.

Obrońca w środku odwoławczym zwraca uwagę na okoliczności, które miały towarzyszyć popełnieniu przez oskarżonego przypisanych mu czynów, w szczególności eksponując bardzo trudną sytuację spółki związaną z załamaniem rynku usług z uwagi na posiadanie w fatalnym stanie parku maszynowego (co pozbawiało spółkę

konkurencyjności), z drugiej zaś strony podkreślając wstrzymywanie płatności przez kontrahentów (ewentualnie ich potrącanie) i utratę płynności finansowej przez podmiot w związku z wykonywaniem zleceń przez spółkę z opóźnieniem, w sposób nieprawidłowy, z wadami, co pociągało z kolei za sobą reklamacje, konieczność napraw elementów bądź wytwarzania całych nowych przedmiotów zamówień, a w ostateczności także i zrywanie współpracy przez kontrahentów z wykonawcą. Takie to okoliczności, obiektywne i niezależne od oskarżonego, miały skutkować brakiem środków finansowych na realizowanie przez spółkę obowiązków wynikających z prawa pracy; to zatem zdaniem skarżącego wydajność, fachowość i rzetelność w wykonywaniu zleceń przez pracowników miały mieć bezpośrednie przełożenie na zapewnienie środków finansowych spółce, skoro zaś wykonywana przez nich praca była z opóźnieniem, niezgodnie z wymogami jakości, to ona zatem w tej sytuacji przyczyniła się wprost do utraty kontrahentów spółki i jej trudnej sytuacji finansowej.

W tym zatem kontekście należy na wstępie odnieść się do sformułowanego zarzutu, który w swej istocie neguje winę oskarżonego w zakresie popełnienia przestępstw stypizowanych przepisami art. 218 § 1a kk i art. 218 § 3 kk.

Mija się z prawdą obrońca, gdy dowodzi braku zawinienia oskarżonego. Okoliczności sprawy w sposób klarowny, obiektywny i nie podlegający kwestionowaniu wykazują winę S. Ł. w dopuszczeniu się przez niego zarzuczanych mu przestępstw. Trzeba podkreślić, że oskarżony, jako prezes zarządu spółki (...), ale także jako osoba wiele lat prowadząca działalność gospodarczą, związana także i z (...) spółką z o. o. (...) (będąc jej udziałowcem i prezesem zarządu), winien mieć świadomość, że podejmowana przez spółkę działalność z uwagi na labilne czynniki rynkowe, determinujące powodzenie określonych przedsięwzięć, obciążona jest znacznym ryzykiem utraty płynności finansowej. Tym samym powinien on jako podmiot fachowy przewidywać i zapobiegać wystąpieniu ekonomicznych skutków z tym związanych. Jest rzeczą oczywistą, że decyzja o prowadzeniu działalności zajmującej się głównie produkcją metalowych elementów konstrukcyjnych, w czasach dużej konkurencyjności, pociąga za sobą pewne ryzyko niepowodzeń, ale przede wszystkim powstanie priorytetowych obowiązków, związanych z płatnościami pracowniczymi. Kontynuowanie takiej działalności pomimo pogarszającego się stanu finansów podmiotu gospodarczego, widocznego gołym okiem już od roku 2009, i utraty ekonomicznych podstaw jej dalszego funkcjonowania, obowiązku takiego w żadnym razie nie uchyla. To rzeczą prowadzącego działalność jest czynienie tego w taki sposób, aby należne ciężary finansowe były wykonywane w sposób należyty nie tylko wobec organów państwa, ale głównie wobec pracowników świadczących pracę. Jeśli płatności są zagrożone - należy podjąć działania zmierzające do poprawy sytuacji finansowej, a jeśli nie przynoszą one rezultatów, nawet ograniczyć albo zakończyć działalność. Trzeba zatem zgodzić się z Sądem Rejonowym, który trafnie zwrócił uwagę na to, że prawo do wynagrodzenia, wynikające wprost z uprawnień pracownika ukształtowanych przez kodeks pracy, jest prawem o podstawowym niezbywalnym charakterze. Analiza akt sprawy dowodzi, iż w okresie objętym zarzutami praca była wykonywana przez cały czas przez pracowników spółki („maszyny ciągle chodziły”), a jeśli zdarzały się krótkie przestoje w pracy w ciągu miesiąca, wykonywano odpłatnie pracę w magazynie innej firmy; zamówienia były zatem wykonywane w sposób ciągły, o ile nie następowały opóźnienia w dostawie materiałów, co z kolei odbijało się na terminowości realizacji zleceń. Pomimo tak świadczonej pracy wynagrodzenie za nią nie było płacone w całości i terminowo już od roku 2011, kiedy to następowały „poślizgi”, od roku zaś 2012r. wynagrodzenia nie były płacone w ogóle, w odstępach comiesięcznych, a z opóźnieniem początkowo trzy – czterotygodniowym, w późniejszym zaś czasie i z kilkumiesięcznym. W prowadzonych rozmowach m. in. z oskarżonym pracownicy – pokrzywdzeni byli zapewniani o przyszłej realizacji wypłat należnego im zaległego wynagrodzenia, taką sytuację tłumaczono im brakiem płatności przez kontrahentów, trudną sytuacją płatniczą spółki, ale także i koniecznością wykonywania reklamacji wadliwie wykonanych przez nich zamówień, co w dużej części dotyczyło zastrzeżeń co do jakości wykonywanych zleceń, ale i ich terminowości; nigdy jednak żaden z pracowników nie był uprzedzony lojalnie o złej kondycji spółki, a raczej uspokajany, co w konsekwencji prowadziło do narastania ciężących na niej zobowiązań wobec pracowników i finalnie do rozwiązywania przez nich umów o pracę bez wypowiedzenia - w związku z ciężkim naruszeniem podstawowych obowiązków pracowniczych. Taka trudna ekonomicznie sytuacja spółki, podejmowane nieudolnie próby jej „reanimowania”, trwały w zasadzie parę lat, aż do lutego 2014r., kiedy to zdecydowano się złożyć dopiero wniosek o ogłoszenie jej upadłości. Trzeba też i podkreślić, że zachowanie oskarżonego, wyrażające się w niewypłaceniu wynagrodzeń w terminie i w pełnej wysokości, trwało pomimo licznych

monitów Państwowej Inspekcji Pracy, która zjawisko to opisała wielokrotnie w protokołach pokontrolnych, począwszy od stycznia 2012r. (w wystąpieniach, upomnieniach i nakazach), co w szczególności dowodzi, iż postawa oskarżonego wobec pokrzywdzonych pracowników cechowała się arogancją i całkowitą ignorancją ich trudnej życiowej sytuacji. Oskarżony, będąc prezesem zarządu spółki, musiał być najlepiej zorientowany w jej sytuacji finansowej począwszy od połowy 2010r., a ta już wtedy nie była dobra, jeśli się zważy na ilość wydawanych tytułów wykonawczych od roku 2009 oraz rosnące zaległości wobec ZUS-u i US z tytułu niezapłacenia składek na ubezpieczenie (od roku 2007) oraz podatku VAT – 7 i dochodowego od osób fizycznych (za lata 2009-2013). Bezzasadny zdaje się przy tym podniesiony w apelacji argument, iż oskarżony nie wypłacał wynagrodzeń, albowiem nie posiadał na to środków, skoro jednocześnie z wyjaśnień samego oskarżonego i z zeznań świadków wynika, iż dysponował on środkami, które przeznaczał na kontakty z kontrahentami, służące pozyskaniu ich dalszej współpracy, jak również na utrzymanie samego zakładu. Nie sposób zatem w realiach tej sprawy zgodzić się z obrońcą, gdy zdaje się przerzucać jedynie na pracowników odpowiedzialność za niepowodzenia gospodarcze spółki w latach 2012 - 2013, tłumacząc się brakiem środków finansowych na wymagane wynagrodzenia. Trudna sytuacja gospodarcza na rynku, duża konkurencja wśród podmiotów, brak spodziewanych kontynuacji zamówień ze strony dużych kontrahentów, a w końcu także i ich utrata z uwagi na składane reklamacje związane z nieterminowym lub wadliwym wykonywaniem zamówień nie mogą prowadzić do ekskulpacji oskarżonego, na którym ciążył obowiązek zapewnienia wypłaty wynagrodzeń pracowniczych w terminie i w określonych umowami wysokościach. Utrzymywanie niewydolnego podmiotu gospodarczego w żadnym razie nie może być uznane za zgodne z porządkiem prawnym. Oskarżony nie mógł przerzucać zatem na swoich pracowników skutków kolejnych niepowodzeń gospodarczych w zawartych kontraktach, tłumacząc się brakiem środków finansowych na wymagane pobory. Stwierdzanie wad w wykonanych zamówieniach, będące skutkiem niewydajności czy też niefachowości swoich pracowników, mogło stanowić asumpt do prowadzenia rozmów z pracownikami, zmiany im warunków pracy i płacy, czy też nawet rozwiązania z nimi stosunków pracy, tego jednak nie czyniono, utrzymując w sposób sztuczny stan zatrudnienia, co wymuszało z kolei na pracownikach podejmowanie drastycznych kroków w postaci zakańczania zatrudnienia. Wprowadzanie w takiej sytuacji zatem podkreślanych przez obrońcę dodatków motywacyjnych dla pracowników nie tylko że nie znajdowało racjonalnego uzasadnienia (skoro pracownicy pracowali niewłaściwie, tj. niewydajnie i nierzetelnie), ale i było nieuzasadnione ekonomicznie w obliczu braku możliwości realizacji podstawowego prawa pracowniczego, jakim jest prawo do wynagrodzenia za wykonaną pracę. Spółka przez cały zarzucany okres prowadziła działalność, przyjmowała i realizowała zamówienia, nie zaprzestając produkcji, a zatem to z winy oskarżonego, jako osoby odpowiedzialnej za czynności związane z prawem pracy, doszło do niewypłacenia należnych pracownikom świadczeń pieniężnych, również tych zasądzonych następnie wyrokami sądowymi.

Sąd ad quem nie ma zatem żadnych zastrzeżeń co do dokonanych przez Sąd meriti ustaleń faktycznych, w tym także okoliczności przemawiających za przyjęciem działania oskarżonego za zawinione, czemu dał wyraz uznając w tej części apelację za niezasadną i nie zasługującą na uwzględnienie. Sąd Rejonowy dokładnie przeprowadził postępowanie dowodowe, w trakcie którego przedsięwziął niezbędne i odpowiednie czynności celem wyjaśnienia wszystkich istotnych okoliczności w sprawie. Zgromadzone dowody poddał wnikliwej analizie, a w motywach zaskarżonego orzeczenia ustosunkował się do każdego z przeprowadzonych dowodów; przedstawiona przez Sąd I instancji analiza dowodów w pełni zasługiwała na uwzględnienie. Z całą mocą wymaga zatem zanegowania wskazany przez skarżącego zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, a zasadność ocen i wniosków wyprowadzonych przez Sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego odpowiadała prawidłowości logicznego rozumowania, nadto analiza ta nie wykraczała poza ramy swobodnej oceny dowodów.

Wniesienie środka odwoławczego w części odnoszącej się do winy spowodowało konieczność sprawdzenia rozstrzygnięcia w zakresie odnoszącym się do wymierzonych oskarżonemu kar, Sąd jednak nie znalazł najmniejszych podstaw do zakwestionowania rozstrzygnięcia o karze.

Zarzut rażącej surowości kary może być zasadny tylko wówczas, gdy na podstawie ujawnionych okoliczności, które powinny mieć zasadniczy wpływ na wymiar kary, można było przyjąć, że zachodziłaby wyraźna różnica pomiędzy

karą wymierzoną przez Sąd I instancji a karą, jaką należałoby wymierzyć w następstwie prawidłowego zastosowania dyrektyw wymiaru kary określonych w art. 53 kk (zob. wyrok SN z dnia 14 XI 1973r., III KR 254/73, OSNPG 1974/3-4/51).

Sąd Rejonowy właściwie ustalił stopień zawinienia oskarżonego i wymierzył mu kary adekwatne do stopnia winy i społecznej szkodliwości czynów, według swojego uznania i w granicach przewidzianych przez ustawę. W pisemnych motywach uzasadnienia zaskarżonego wyroku w sposób obszerny i szczegółowy uwzględnił całokształt okoliczności mający wpływ na wymiar kary, biorąc pod uwagę wszystkie dyrektywy jej orzekania. Kary wymierzone oskarżonemu zatem w sposób należyty spełniają swe cele zapobiegawcze i wychowawcze, wypełniając wymogi prewencji ogólnej i w zakresie społecznego oddziaływania. Oskarżony w sposób uporczywy, wielokrotnie uchylał się od wykonania ciężącej na nim powinności, świadomie niwecząc takim zachowaniem możliwość osiągnięcia stanu pożądanego przez prawo. To oskarżony wszak zatrudniał w sposób świadomy pracowników, na określonych warunkach, zgadzał się zatem i na wypłacanie w określonej wysokości i terminie wynagrodzenia za pracę, znając najlepiej sytuację finansową spółki oraz możliwości jej rozwoju, a także powierzając swoim pracownikom konkretne zadania do wykonania. Wymierzone kary oskarżonemu winny zatem wpłynąć na niego dyscyplinująco i wychowawczo, spełniając nadto swoje cele zarówno w zakresie społecznego, jak i indywidualnego oddziaływania.

Sąd Rejonowy zasadnie także orzekając o karze łącznej miał na względzie związek przedmiotowy, jak i podmiotowy pomiędzy popełnionymi przez oskarżonego przestępstwami. Wprawdzie, na co miał wzgląd Sąd meriti, oba czyny przypisane oskarżonemu popełnione zostały przeciwko prawom pracowniczym, to jednak w nieco innych odstępach czasowych, co słusznie nie uprawniało Sądu Rejonowego do zastosowania zasady pełnej absorpcji, a zasady asperacji, zbliżonej jednak do absorpcji, wyznaczona zaś przez Sąd orzekający minimalna liczba godzin pracy w stosunku miesięcznym w żadnym razie nie będzie kolidować z wykonywaną przez oskarżonego pracą zawodową.

Z naprowadzonych wyżej względów Sąd Okręgowy utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

Nieuwzględnienie apelacji wywiezionej na korzyść oskarżonego przez jego obrońcę zgodnie z art. 636 § 1 kpk skutkować musiało obciążeniem S. Ł. wydatkami postępowania postępowania odwoławczego, na które złożył się ryczałt za doręczenie pism w kwocie 20 złotych, a także opłatą za II instancję w kwocie 120 złotych, będącą konsekwencją wymierzonej kary łącznej ograniczenia wolności. Oskarżony posiada wyuczony zawód, ma stałą pracę i dochody, stąd brak było przesłanek do innego rozstrzygnięcia w tym zakresie.